



Medexpress, 2021-10-12 18:33

Raport:

Jak przygotować polską ochronę zdrowia na kolejne epidemie?



Fot. Getty Images/iStockphoto

Podstawą skutecznego leczenia jest postawienie dobrej diagnozy. I taką diagnozą, według gen. dyw. Prof. Grzegorza Gielera, dyrektora Wojskowego Instytutu Medycznego, ma być raport WIM i Instytutu Jagiellońskiego „Jak przygotować polską ochronę zdrowia na kolejne epidemie?”. Raport zawiera sto rekomendacji eksperckich dla administracji rządowej i samorządowej. Czy spotka się z zainteresowaniem decydentów?

Raport został oficjalnie zaprezentowany we wtorek, natomiast wcześniej mieli okazję się z nim zapoznać członkowie prezydenckiej Rady ds. Ochrony Zdrowia podczas niedawnego posiedzenia, na którym prezydent Andrzej Duda pozytywnie ocenił polskie doświadczenia w walce z pandemią. Raport WIM i IJ – choć nie jest próbą rozliczenia ani oceny ani osób, ani instytucji – wskazuje na coś dokładnie odwrotnego: państwo polskie nie było przygotowane na kryzys pandemiczny, ale – jak słusznie zwracają uwagę autorzy – w zasadzie żadne inne państwo nie było. Problemem jest to, że wiele krajów wyciągnęło wnioski znacznie szybciej niż Polska. Polska z kolei w dużym stopniu zmarnowała niemal pół roku, jakie minęło od potwierdzenia pierwszego przypadku zakażenia SARS-CoV-2 do gwałtownego wzrostu zakażeń i jesiennej

fali 2020 roku.

- Dla części decydentów zdarzenia opisane w raporcie mogą być niewygodne, ale nie należy tego negować, warto o tym rozmawiać i wyciągać z tych zdarzeń odpowiednie wnioski, tak by uchronić się na przyszłe podobne zdarzenia - przekonywał dr Artur Bartosiewicz, ekonomista SGH, ekspert Instytutu Jagiellońskiego. Prof. Gielerak mówił z kolei, że choć raport odbierany jest jako krytyczny, nie jest to jego słabością. Odwrotnie, zwraca on bowiem uwagę na błędy, na których powinniśmy się uczyć, wyciągać z nich wnioski.

- Od zdiagnozowania pierwszego pacjenta zakażonego koronawirusem w kraju minęło dokładnie 568 dni. W międzyczasie przeszliśmy trzy fale zakażeń. Na tej podstawie sformułowaliśmy sto wytycznych dla organizacji rządowych i samorządowych, które wskazują, jak przygotować się na przyszłe kryzysy zdrowotne - mówił.

Autorzy raportu wskazali czternaście wiodących problemów, z którymi zmierzyć musieli się rządzący w czasie pandemii i sformułowali dla nich wytyczne, które mają zapobiec - w przyszłości - organizacyjnemu chaosowi i generowaniu długu zdrowotnego. Ich wdrożenie ma również poprawić koordynację działań poszczególnych służb i instytucji na wypadek kryzysu.

Autorzy przyznają jednocześnie, że z dużą częścią (większością) problemów publiczna ochrona zdrowia borykała się już na długo przed pandemią, kryzys związany z COVID-19 je jedynie wyostrzył (np. kwestię braków kadrowych).

Wśród kluczowych problemów raport wymienia:

- Niewydolność szpitalnego leczenia zamkniętego;
- Nieprzystosowanie systemu zabezpieczenia dostępu pacjentów do niezbędnych leków do długotrwałych sytuacji kryzysowych;
- Brak efektywnej koordynacji, właściwej informacji i procedur oraz niezbędnego wyposażenia medycznego w obszarze ratownictwa medycznego;
- Nieprzygotowanie służb sanitarno-epidemiologicznych;
- Ograniczone możliwości testowania;
- Prowadzenie izolatorów;
- Ograniczenie dostępności do opieki zdrowotnej dla pacjentów niezakażonych koronawirusem i wygenerowanie długu zdrowotnego;
- Brak krajowego systemu produkcji szczepionek;
- Brak transparentnego przewidywalnego oraz dającego poczucie bezpieczeństwa dla obywateli systemu szczepień;
- Brak odporności społecznej narodu polskiego rozumianej jako ograniczone zaufanie społeczne i do instytucji publicznych, osłabienie zdrowia psychicznego, demobilizacja społeczna, zachowania aspołeczne oraz dezinformacja.

Prof. Gielerak podkreślał podczas wtorkowej prezentacji, że w odniesieniu do części problemów zostały podjęte działania zaradcze, mniej lub bardziej doraźne (pochwalił, na przykład, resort zdrowia za odejście od szpitali jednoimiennych), ale część (tu wskazał przede wszystkim na system testowania) nadal pozostaje problemem.

Szczególną rolę autorzy raportu przypisali również kwestii niezależności produkcyjnej państwa w obszarze leków i wyrobów medycznych oraz dezinformację i postawy społeczeństwa wobec pandemii. - Z początku byliśmy zdyscyplinowani. Szybko nastąpiła demobilizacja społeczeństwa. Trzeba rozważyć jak działać, byśmy do końca pracowali na rzecz dobra wspólnego - mówiła dr Katarzyna Obłąkowska, socjolog, ekspert Instytutu Jagiellońskiego.

- Kryzys epidemiczny i związane z nim zagrożenia o charakterze dezinformacyjnym są doskonałymi narzędziami ograniczania tempa rozwoju państw i eskalacji niepokojów społecznych. Rzetelna wiedza, szczegółowe zbieranie wniosków oraz dzielenie się nimi, jest wartością nadrzędną - przekonywał prof. Grzegorz Gielerak. Eksperti zwracali również uwagę, że wszystkie problemy, z jakimi mierzy się Polska od kilkunastu miesięcy mają jedno źródło: brak kompleksowej strategii zarządzania sytuacją kryzysową.

Z całym raportem można się zapoznać na stronie [Instytutu Jagiellońskiego](#).